



Sygn. akt V KK 31/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Piotr Mirek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **J. L.**

skazanego z art. 22 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach

szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 17 marca 2021 r.

kasacji wniesionej przez Zastępcę Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych

na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 7 listopada 1952 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia J. L., obciążając kosztami
procesu Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki w P., wyrokiem z 7 listopada 1952 r., skazał J.L. z art. 22 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (dalej m.k.k.) na karę 2 lat więzienia za to, że „w grudniu 1951 r. w P. rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę

interesom Państwa Polskiego, podając w pismach z dnia 15 grudnia 1951 r., skierowanych do Wojskowego Sądu Najwyższego – do sprawy Sr. (...) i do Ministra Sprawiedliwości, iż władze państwowe nie przestrzegają ustaw”.

Kasację od wskazanego prawomocnego wyroku skazującego w całości na korzyść złożył Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych. Zarzucając rażąco i mającą istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę prawa materialnego, to jest art. 22 m.k.k., polegającą na uznaniu J. L. za winnego popełnienia czynu zabronionego, pomimo braku w jego zachowaniu znamion przestępstwa określonego w tym przepisie, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. L.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja z racji oczywistej zasadności zasługiwała w całości na uwzględnienie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Miał w pełni rację skarżący, stwierdzając, że ocena prawna przypisanego J.L. działania została dokonana w oparciu o ewidentnie błędną wykładnię art. 22 m.k.k. Trzeba podkreślić, że niezbędną przesłanką tego przestępstwa była świadomość sprawcy, iż rozpowszechnia niezgodne z prawdą wiadomości, które – obiektywnie rzecz ujmując – mogły wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego lub obniżyć powagę jego naczelných organów.

Pomijając skądinąd trafne *stricte* jurydyczne rozważania autora kasacji (nie zachodziła potrzeba ich powtarzania), należało wyraźnie zaznaczyć, że zakończona zaskarżonym wyrokiem sprawa stanowiła kontynuację oczywiście niesłusznych represji stosowanych wobec J. L., członka zdelegalizowanej wspólnoty religijnej Świadkowie Jehowy. Podkreślić z całą mocą trzeba, że wszystkie fakty i oceny zawarte w pismach skierowanych do Wojskowego Sądu Najwyższego i Ministra Sprawiedliwości były niezafałszowanym obrazem skrajnie totalitarnego ustroju, jaki panował wówczas w Polsce.

W przeświadczeniu Sądu Najwyższego, poprzestanie na ustaleniu braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu sprawcy było niewystarczające dla oddania istoty jego działania. Owe pisma to przejaw męstwa i siły moralnej J.L., który – zdając sobie przecież sprawę z konsekwencji ich przesłania do organów władzy – miał odwagę wyrazić narażające go na prześladowania przekonania.

Czyn przypisany zaskarżonym wyrokiem wolno zatem scharakteryzować nie tylko jako obojętny z punktu widzenia ówczesnego prawa karnego materialnego, co jako wręcz godny szczególnego uznania, zasługujący na najwyższy szacunek i pamięć.

Dlatego Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko uchylić kwestionowany wyrok i uniewinnić J. L. (art. 537 § 2 k.p.k.). O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 632 pkt 2 k.p.k.